Nr. 168. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 24 lipca 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk AleksandraLacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr POLSKI
Cegielniana 63.

Tylko **DWA** gościnne występy Teatrów Rządowych **BALETU** **Warszawskich.**
pod dyrekcją **Michała KULESZY.** W Sobotę 26: w Niedzielę 27 Lipca r. b. Orkiestra własna. Wspaniałe kostjumy. Bilety do nabycia w Cukierni W-go GOSTOMSKIEGO (dawniej Roszkowskiego) w Sobotę i Niedzielę w kasie teatru.

!!! UWAGA !!!
Róg Marszałkowskiej 130 i Moniuszki 12
DLA ŁODZIAN, przybywających do Warszawy, poleca się
Bar „Waldschleschen“
Prowadzony przez p. **W. Kramarzowskiego,** byłego właściciela **„Grand Caffe“** w Łodzi.
Róg Marszałkowskiej 130 i Moniuszki 12.
Róg Marszałkowskiej 130 i Moniuszki 12

Co radykalnie niszczy piegi, pryszcze i usuwa opaleniznę?
Krem Macedoński „Motor“.
Czego używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości
Kremu Macedońskiego „Motor“
Czemu przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?
Kremowi Macedońskiemu „Motor“
O czym wiedzieć należy? Że jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor“** Żądać wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 24 lipca 1913 r.
Dziś: Krystyny P. M.
Jutro: Jakóba Apostoła.

Problemat bałkański.

— —

Zamiar dyplomacji rosyjskiej, mający na celu stworzenie federacji bałkańskiej, uważany przez cały rok za tryumf wspaniały, w skutkach swych doprowadził do djametralnie przeciwnego rezultatu; sprawę rozpoczęła w 1912 roku serbsko-bulgarska umowa „o przyjaźni i braterstwie“, a zakończyła w czerwcu bieżącego roku—rzeź na Owczem polu.

Inicjatorem federacji był Petersburg, który obecnie oburza się i wstydzi. Wiedeń z uciechą zaciera ręce. Możliwe, że do pewnego stopnia zawstydzony jest i Berlin z powodu niedawno otrzymanego od obywateli miljarda na wydatki wojennne: bo czyż nie wstyd było przestraszyć się takich narodów?...

Przypomnijmy, w jaki sposób wytworzyło się takie haniebne i smutne położenie na Bałkanach. Powołana do życia, dzięki pracy rosjan, koalicja na półwyspie bałkańskim nieoczekiwanie, nawet dla Rosji, pośpieszyła się z przecięciem, za pomocą miecza, tego węzła gordyjskiego na Bałkanach, który ogólnie znany był pod nazwą „kwestji macedońskiej.“

Geneza tej kwestji sięga czasów kongresu berlińskiego i jemu to zawdzięcza swe istnienie, wówczas to Beaconsfilde i Bismark zadecydowali, że macedończycy muszą żyć nie tak, jak chcieliby, lecz tak, jak uważają za dogodne wielkie mocarstwa zachodnio-europejskie.

Wysunięte wówczas prawo naturalne, że naród ten, jak i każdy inny, powinien sam stanowić o swoim losie, zostało odrzucone. Więc uchwały kongresu berlińskiego stworzyły to ognisko nieustannych wstrząśnień, które przeszło trzydzieści lat groziło wznieceniem pożaru ogólnoeuropejskiego.

Szczytem naiwności byłoby przypuszczenie, że umyślona przez dyplomatów bałkańskich wojna z Turcją nie wyjdzie po za ramy „wojny wyzwoleńczej.“ Dyplomaci na wszelkie sposoby starali się wmówić to przekonanie światu. Lecz niestety, chęć zdobyczy terytorjalnych nie była im obcą od samego początku.

Jednakże rozpoczęta w jesieni zeszłego roku wojna była, niewątpliwie, przedewszystkiem wojną wyzwoleńczą: z tego źródła pochodzi entuzjazm ludu bulgarskiego.

Głównego celu pochód ten dopiął z zawrotną szybkością. Upłynęło kilka tygodni i już Macedonja była w rękach serbów, grecy zdążyli zająć Saloniki, a główni bohaterowie starcia niszczącego bulgarzy, zbliżyli się do Czataldży po bitwie olbrzymiej, rozpoczętej pod Kirk-Kilisse a skończonej pod Bunar-Gissanie. Upokorzona Turcja prosiła o pokój. Lecz w skądinąd trzeźwych głowach bulgarskich zakołowało się wskutek powodzenia. Zaczęto głośno dowodzić o potrzebie marszu tryumfalnego do Konstantynopola; nic innego jak romantyzm podszepnął przeprowadzenie szturmu Czataldży, który nawiasem mówiąc nie udał się.

Turcja, nie zważając na to, że już w grudniu podczas konferencji w Londynie Kijamil-pasza oddawał bulgarom, jeszcze nie zdobyty Adrjanopol, poczęła się opierać, i wznowiona wojna przeciągnęła się jeszcze przez kilka miesięcy, nie mając już żadnego podłoża ideowego.

Wówczas już chodziło państwom zwycięzkim o zabranie pod swą władzę możliwie jaknajwiększych obszarów tureckich, nawet całkowicie zamieszkałych przez wyznawców Proroka, — przyznać trzeba, że to zadanie realne, ale już z wojną wyzwoleńczą nic nie mające wspólnego.

Jednakże wojna z Turcją posiadała podłoże wojny wyzwoleńczej i to musimy brać pod uwagę pomimo obecnego obrotu rzeczy.

Chociaż politycy z Sofji, Aten i Białogrodu, zasługują na bezwzględne potępienie, jednak podczas ostatniego aktu dramatu krwawego, nie wolno zapominać, że prócz Macedonji, istnieją macedończycy, że nie wolno z nimi postępować w ten sposób, jak postąpiła Europa podczas kongresu berlińskiego.

Najlepiej byłoby, gdyby mocarstwa spłaciły względem tej nieszczęsnej krainy dług i stworzyły z Macedonji państwo autonomiczne.

Tego już dawno żądali bulgarzy, lecz sprzeciwiali się serbowie, obawiając się, by z czasem Macedonja nie przeszła pod panowanie Bulgarji, jak to miało miejsce z Rumelją Wschodnią.

Należy stwierdzić z całą stanowczością, że macedończycy mają prawo sami rozporządzać swym losem według własnego uznania. Jednakże przypuszczamy, że nie bierzemy przez to rozbratu z polityką, którą należy uważać, za jedynie „realną“. *Natura non nisi parendo vincitur*, — ażeby pokonać naturę, należy być posłusznym jej władzy. To — aksjomat w świecie materjalnym; to musi być również aksjomatem i dla tych, którzy chcą gwałtem kierować losami narodów. Czy lekcja polityki bałkańskiej dana przez kongres berliński wymaga, po tem co się stało, jeszcze wykładników odrębnych? Więc w kwestji macedońskiej z idealnego, jako też z realnego punktu widzenia, między którymi niema tutaj antagonizmu, można pójść w kierunku życzeń narodu macedońskiego.

Nie wolno przyłączać całej Macedonji ani do Bulgarji ani do Serbji, a tembardziej nie wolno rozrywać żywego organizmu na kilka części.

Ale czy Petersburg zdawał sobie wyraźnie sprawę z tego rodzaju położenia? Odgrywając rolę opiekuna całej słowiańszczyzny i chcąc dowieść, że jednakowo blizka jest jego sercu i Serbja i Bulgarja, — czy nie przeoczył tego, że tutaj nie może być całkowitej swobody działania, gdy się pociesza i okazuje życzliwość?

Czy nie uległ Petersburg ogólnemu przyzwyczajeniu dyplomacji myśląc o obszarach, a zapoznając narody?

Bardzo możliwe, że tak. W przeciwnym razie, gdyby Bulgarja nie była przekonaną, że ją Petersburg nie zdradzi, nie uczyniła by tego strasznego *saut dans l'inconnu*, nie rzuciłaby się na złamanie karku w odmęt nowej wojny na dwa, a obecnie już na cztery fronty.

Wskutek takiego wahania się dyplomacji rosyjskiej, która nie obrała drogi właściwej podczas roztrzygania kwestji macedońskiej, zgodnie z potrzebami wewnętrznemi tego kraju, powstała jak feniks z popio-

łów, kombinacja międzynarodowa, oburzająca z powodu swej nienaturalności.

Bulgarja, związana z Rosją węzłami duchowymi wpadła w krąg wpływów austrjackich. A Rumunja, którą nic nie wiąże z Rosją, domaga się obszarów rdzennie bulgarskich, które Rosja z takim trudem wytargowała podczas kongresu berlińskiego.

Otóż, powtarzamy, znamienne „prawo ludów stanowienia o swoim losie“ to nie metafizyka i nie sentymentalizm, a najszczytniejszy realizm, i, ażeby rozkazywać naturze, trzeba być jej posłusznym. W przeciwnym razie nie można się uchronić przed skutkami nieoczekiwanymi w rodzaju tego jaki wyszedł z usiłowań Petersburga, który chciał stworzyć, skierowaną przeciwko Austrji federację słowiańską na Bałkanach.

Z. R—ice.

Ochrona życia i zdrowia robotników.

Ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerjum handlu i przemysłu przesłało gubernatorom i naczelnikom miast wskazówki szczegółowe w sprawie urządzeń sanitarnych w przedsiębiorstwach fabrycznych i przemysłu górniczego, a takoż o nadzorze sanitarnym nad temi przedsiębiorstwami.

Troska i piecza nad ochroną życia i zdrowia robotników leży z jednej strony na głównych i gubernjalnych inspekcjach fabrycznych, a z drugiej strony na instytucjach ziemskich i miejskich zarządach społecznych. Nadzór za spełnianiem postanowień, wydanych przez izby do spraw fabrycznych i górniczych leży na odpowiedzialności funkcjonarjuszów inspekcji fabrycznej i policji ogólnej. Funkcjonarjusze dozoru sanitarnego posiadają prawo wolnego wstępu na terytorja przedsiębiorstw fabrycznych górniczych, w celu oględzin sanitarnych.

Ochrona macierzyńska.

Pięćdziesiąt czeskich związków i stowarzyszeń kobiecych podało do parlamentu wiedeńskiego petycję, opracowaną przez dr. Elizę Vozabovą w sprawie ochrony macierzyństwa.

Petycja domaga się ustawy, któraby zapewniła określoną opiekę i pomoc wszystkim kobietom mniej zamożnym i niezamożnym na następujących, mniej więcej, zasadach.

Specjalnie utworzone kasy ubezpieczeniowe powinny zapewnić kobietom: 1) rentę macierzyńską, t. j. zasiłek pieniężny na czas ciąży i stanu popołogowego: 2) bezpłatną pomoc akuszerki, a w razie potrzeby lekarza akuszera; 3) pomoc dozorczyni dla chorej w razie potrzeby; 4) premję za karmienie dziecka w wysokości 40 koron (16 rubli) tym matkom; które karmią dziecko jeszcze po 3 miesiącach i dalsze 40 koron za karmienie dziecka po sześciu miesiącach.

Kasy macierzyńskie mają prawo zbierania funduszów na zakładanie i prowadzenie ambulatorjów dla matek, przytułków dla kobiet ciężarnych i będących po połogu, przytułków dla niemowląt.

Każda fabryka, każdy większy zakład przemysłowy powinien posiadać specjalne pomieszczenie, w któremby pracownice-matki mogły karmić swe niemowlęta, korzystając z przerw w robocie, umyślnie na ten cel zarządzonych.

Jest to pierwsza próba żądań zapewnienia podobnej ochrony macierzyństwa na drodze prawodawczej.

Obraz nędzy.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Berlin, 22 lipca.

Dworzec Fryderykowski w Berlinie największa stacja kolejowa w stolicy Niemiec, dniem i nocą pełna zgiełku, gwaru, hałasu i ogłuszającego stuku przejeżdżających co 3 minuty pociągów, przedstawia obraz nieustającego ruchu wielkomiejskiego. Tysiąc myśli, tysiąc celow krzyżuje się w jednej chwili. Wciąż tłoczy się fala ludzi, którzy zdają się nie wiedzieć, co to spokój; ma się wrażenie, że każda sekunda dla nich jest drogą.

Wśród tego zgiełku, milcząc czeka gromadka ludzi. Zdają się być niezwyczajni tego hałasu bo stoją potulnie, lękliwie nieomal patrząc na to, co się wokoło nich dzieje; mężczyźni, kobiety, dziewczęta i chłopcy, w ubogiem, nawet nędzę zdradzającym stroju wiejskim. Szeptają pomiędzy sobą po polsku.—To „obieżysasi“, robotnicy sezonowi z Galicji, wyjeżdżający za pracą do Prus. Jakiś agent zebrał ich gdzieś i przywlókł aż tu dotąd, aby transport swój wysłać niebawem w dalszą podróż nie wiadomo dokąd—może do Danji, do Niemiec zachodnich lub gdzieindziej, gdzie czekają ich gorące upały letnie i ciężka praca w polu za suchy kawał chleba i nędzny dach nad głową.

Opodal, na kuferku drewnianym, zawierającym całą nędzną jej chudobę, siedzi kobieta z niemowlęciem przy piersi. Wieku jej nie da się łatwo oznaczyć. Ręce spracowane, twarz wynędzniała mówią jednak wyraźnie, że troska jest codzienną jej życia strawą. Zresztą postać nie zdradza nic tragicznego. Siedzi samotnie, opuszczona, zdaje się być pozostawioną na łaskę losu. Mimo to nie dziwi jej to. Spokojnie, bez zainteresowania patrzy na zgiełk dookoła, nie dziwi jej, że nikt się o nią nie troszczy, że nikt się nią nie zajmuje, nie zdaje się wiedzieć o swej nędzy, myśl, jej jedyne snuje się około osoby dziecka: zachować je przy życiu, pracować na nie gdzieś na czarnej glebie, na której mu niedzielną porą uszykuje kolebkę w wonnej trawie. To jej troska jedyna. Pochyla się nad główką dziecięcia i troskliwie otula je w chustę, bo nadchodzi przeciąg powietrzny.

Oto obraz nędzy polskiego wychodźcy. Tłumy ludzi tłoczą się dalej, popychają się nawzajem i biegną z pośpiechem i w zdenerwowaniu. Kobieta siedzi samotna, pozostawiona sama w swej nędzy.

A. P.

Anarchja w Sofji.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają na podstawie wiadomości odebranych z Bukaresztu, że katastrofa polityczna, która spadła na Bulgarję, wywołała w Sofji formalną anarchję. Ludność straciła zaufanie do władz i wogóle wszelkie poszanowanie dla władz. Taka sama demoralizacja rozgrywa się w szeregach armji czynnej. Już nie tylko poszczególni żołnierze, lecz całe oddziały odmawiają posłuszeństwa starszyźnie i samowolnie opuszczają *linję bojową*. *Niektóre* oddziały przybywają do Sofji, inne powracają do okręgów rekrutacyjnych i rozchodzą się do domów, aby podjąć konieczne roboty w polu.

Napływ najrozmaitszych żywiołów niepewnych do Sofji odbija się ujemnie na bezpieczeństwie życia i mienia mieszkańców. Przed paru dniami żołnierze, rabujący pewien sklep, zastrzelili kapitana sztabu generalnego, który chciał ich powstrzymać od tego rabunku. Zachodzi więc obawa, że lada dzień wybuchnie w Sofji rewolucja.

Nie wiadomo, czy garnizon w Sofji nie przyłączy się do tego wybuchu szalonej wściekłości ludu bulgarskiego przeciwko królowi i przeciwko rozmaitym ludziom — politykom bulgarskim.

W Sofji coraz bardziej zaczynają rozumieć wszystkie błędy polityków bulgarskich, którzy marzyli wprawdzie o stworzeniu wielkiego cesarstwa bulgarskiego, ale przedstawiali sobie ten plan zbyt naiwnie. A mianowicie zdawało się ministrom bulgarskim, że będą mieli możność i czas pobicia po kolei każdego z przeciwników Bulgarji, by następnie każdemu z nich narzucić pętlicę na szyję.

Politycy bulgarscy przypuszczali, że w przeciągu kilku dni pobiją Serbję i Grecję, a następnie zwrócą swoją armję przeciwko wojsku rumuńskiemu i zadadzą mu także klęskę. Tymczasem już pierwsze założenie okazało się nieprawdziwem, ponieważ serbowie i grecy — zamiast być pobitymi — pobili bulgarów. Dlatego też rozczarowanie jest strasznie i gotowe się wyładować w formie rewolucji.

Wojska rumuńskie — jak twierdzi „Neues Wiener Journal“ — dlatego zdążają pospiesznymi marszami do Sofji, aby zaprowadzić tam porządek i uchronić króla Ferdynanda od niebezpieczeństw rewolucji.

Jak dalece bulgarzy liczą się teraz z możliwością zajęcia Sofji przez wojska rumuńskie, dowodem najlepszym fakt, iż trzymanego w Sofji obrońcę Adrjanopola Szükrego paszę, bulgarzy przewieźli teraz do Filipopolu, ponieważ sądzą, iż to miasto jest zabezpieczonem przed najazdem nieprzyjacielskim.

A. N.

Prawda o Serbji.

(Korespondencja wł. „N. K. Ł.“).

Wiedeń, 22 lipca.

Nasz korespondent wiedeński, pisze, że profesor uniwersytetu dr. *Otton Neurath*, znawca stosunków bałkańskich, bawi teraz w Belgradzie. Stamtąd prof. Neurath nadesłał tygodnikowi ekonomicznemu wiedeńskiemu „Der Oesterreichische Volkswirt“ obszerny list, w którym stwierdza, że i rząd serbski i społeczeństwo serbskie mimo wielkiego powodzenia wojennego i zwycięstw nad bulgarami zachowują się bardzo poprawnie, umiarkowanie i z godnością.

Serbja absolutnie niechce zdusić Bulgarji, lecz pragnie pozyskać ją dla nowego Związku bałkańskiego. Ten Związek bałkański jest Serbji potrzebnym, by się zabezpieczyć przeciwko Austro-Węgrom.

---

1)

N. OLIGER.

Robotnik.

Tłum. Henryk Śliwiński.

Pan I., dziedzic licznych włości, przechadzał się pewnego dnia po jednym ze swych najpiękniejszych folwarków. Szedł wolno, trzymając w jednej ręce gruby szal, dowód obawy przeziębienia się, w drugiej — piękną, złotą lornetkę, dowód, że bez pary dobrze oszlifowanych szkieł, nie mógłby się napawać pięknościami natury. Nad brzegiem rzeczki dziedzic uczuł pewne znużenie. Rozesłał więc szal na trawie, siadł nad urwistym brzegiem i puścił wodze myślom. A myśli te musiały być głębokie, po chwili bowiem lornetka, wysunąwszy się z jego ręki, stoczyła się po pochyłości wprost do wody.

Dla człowieka krótkowzrocznego była to nie mała strata, pominąwszy już tę okoliczność, że złoto, jak wiadomo, cennym jest metalem.

Woda była zimna, a koryto rzeczki dość głębokie mimo to na piaszczystym dnie widać było złotą rączkę lornetki. O wydobyciu jej nie można było jednak marzyć. Dziedzic obejrzał się bezradnie dookoła i dostrzegł w pobliżu pięcio lub sześcioletniego chłopca, który pasł, przywiązaną na długim powrozie, krowę.

— Hej! A chodźno tu! — krzyknął.

Chłopiec podszedł. Pewne przywileje dozwalały mu widocznie obchodzić się bez spodeńków, miał bowiem na sobie tylko krótką koszulkę.

— Bardzo dobrze, — rzekł dziedzic. — Nie będziesz potrzebował się rozbierać. Patrz, czy widzisz tam na dnie ten piękny, błyszczący przedmiot?

Chłopiec kiwnął głową twierdząco. Wiedział, że, rozmawiając z panami, nie należy tracić zbytnich słów.

— Bardzo dobrze! — powtórzył dziedzic. — To jest moja lornetka. Wejdź do wody i wydobądź ją stamtąd. Zrozumiałeś?

Zrozumiał, dlaczego miałby nie zrozumieć. Ale żeby nie zmoczyć bez potrzeby koszuli, zostawił ją na brzegu, a sam wszedł do wody po same gardło. Za chwilę dał nurka, schwycił złoty przedmiot i, cały siny z zimna, wyniósł go na brzeg, wypluwając z ust rzeczny piasek.

— Bardzo dobrze! — powtórzył dziedzic po raz trzeci, co wyraźnie wskazywało na wyśmienity nastrój jego ducha.

— Należy cię teraz wynagrodzić... Ale sam mi powiedz, co wolisz otrzymać: dziesiątkę, czy cukierek?

Lecz chłopiec tyle właśnie widział w swem życiu dziesiątek, ile cukierków, długo więc stał w męczącej niepewności, nim wreszcie zdecydował się wyciągnąć rękę po dziesiątkę.

— Dobrze wybrałeś—rzekł wtedy dziedzic, a jego okrągły brzuszek zatrząsł się wśród śmiechu. — Za tę dziesiątkę możesz sobie kupić pełną garść takich cukierków.

— O nie, — przerwało dziecko, — ja nic sobie nie kupię, ja tę dziesiątkę schowam...

— Fe, wstydź się być takim sknerą! — oburzył się dziedzic.

Lecz chłopiec, widząc że jego misja skończona, nie odrzekł już nic i wrócił do krowy. Kieszeni nie posiadał, to też otrzymaną dziesiątkę ściskał w ręce do samego wieczora. Pieniądz, przyniesiony do domu był zupełnie ciepły, za to w domu było chłodno i pusto.

— Ojcze! — rzekł chłopiec do siedzącego w kącie starca. — Nie potrzebujemy sprzedawać krowy, mam pieniądze...

— Ach, Boże! — zawołał przestraszony człowiek. Co ty mówisz?

Uspokoił się jednak, dowiedziawszy się, że tych pieniędzy nie więcej nad pięć kopiejek.

Niema na ziemi cudów. Sądzonem już było widocznie, że krowa ma być sprzedaną. Nazajutrz zabrali ją... Chłopiec z ojcem zostali w pustym domu sami i głodni.

Starzec, milcząc, przesiedział w kącie trzy dni, wreszcie rzekł do chłopca:

— No, biedaku, dłużej bez spodeńków nie możesz chodzić. W mieście ludzie wykształceni. Nie lubią tego...

I czwartego dnia wziął się do szycia spodeńków z własnego ubrania. A że po śmierci żony zmuszony był nieraz starać się o poznanie tajemnic krawieckiego kunsztu, więc uszył wcale nieźle.

Dnia piątego zawinął w węzełek nieco dobytku, zamknął chatę, klucz oddał sąsiadom, a sam, wziąwszy syna za rękę, zarzucił węzełek na ramię i ruszył w stronę miasta.

— A co to takiego miasto? — zapytał chłopiec?

— To jest miejsce, — odrzekł ojciec, — gdzie można zapracować na kawałek chleba w tych wypadkach, kiedy wieś go odmawia. Ale tam nie ma za to ani lasów, ani pól ani przezroczych strumyków, ani takiego jasnego nieba. Patrz na to wszystko, a patrz uważnie, by zieloność tych pól pozostała w twej duszy na całe życie.

D. c. n.)

Serbja nie żywi jednak żadnej nienawiści do Austro-Węgier, lecz niedowierza planom dyplomacji austro-węgierskiej. Co prawda istnieje w Belgradzie pewne rozgoryczenie przeciwko dziennikom austro-węgierskim, które z radością nieukrywaną donosiły o klęskach serbskich i o zwycięstwach bulgarskich, o tych zwycięstwach, które dla każdego krytycznie i trzeźwo patrzącego człowieka były wprost niemożliwością.

Ale mimo tego rozgoryczenia obywatele austrjaccy i węgierscy, przebywający w Serbji, nie potrzebują się niczego obawiać. Nawet trudności paszportowych Serbja obywatelom austrjackim i węgierskim nie robi przy przejściu granicy. Te trudności robi jedynie rząd węgierski w Semlinie.

Serbja pragnie granicy z Grecją, ponieważ spodziewa się, że dzięki temu będzie mogła przez porty greckie otworzyć sobie innne rynki zbytu, skutkiem czego uniezależni się ekonomicznie od Austro-Węgier.

N.

Mowa Asquitha.

W Birmingham, na bankiecie izby handlowej wygłosił w poniedziałek prezes ministrów angielskich Asquith znamienną mowę.

Jako szczery przyjaciel kultury potępia on wojnę bałkańską. Wszystkie mocarstwa dzielą to zdanie. Mocarstwa pomimo to, że nie interweniowały, osiągnęły jednak praktyczne rezultaty.

Zastrzegły one sobie decyzję w kwestjach regulacji granic Albanji i narodowości wysp egejskich. Dalej pod skrzydłem mocarstw ustanowione zostały w Londynie warunki pokojowe i wyznaczona linia granicy Enos Midia. Wielkie mocarstwa czynią co mogą, aby doprowadzić państwa bałkańskie do pokojowych rokowań. Dziś uchodzi za rzecz pewną, że rokowania te rozpoczną się w krótkim czasie.

Spodziewamy się, a nawet wierzymy, że rokowania te spowodują natychmiastowe zawieszenie broni. Dodać jednak muszę, że wobec ostatniego tygodnia, wielkie mocarstwa zastrzedz sobie muszą ostateczną decyzję co do sposobu, jak należy ukończyć spory.

Asquith zakończył swą mowę wyraźną groźbą skierowaną w stronę Turcji. Mianowicie oświadczył on: Jeśli Turcja sądzi, że może zignorować warunki traktatu pokojowego, to musi być przygotowana na to, że poruszone zostaną kwestje, który bynajmniej nie leżą w interesie Turcji.

W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że ostatnie zdanie Asquitha odnosi się do sprawy otwarcia dla Rosji Dardanel, jeśliby się Rosja zgodziła na likwidację kwestji egipskiej według tendencji angielskich.

K.

Wiadomości ogólne.

○ **Ogólnopaństwowe ustawodawstwo cywilne.** W tych dniach, pod przewodnictwem wiceministra oświaty Iljaszenki, wznowione będą obrady Najwyżej zatwierdzonej komisji do rozważenia ustawy cywilnej.

Przedewszystkiem na porządku dziennym będzie kwestja rozciągnięcia na prowincje Nadbałtyckie i gubernje Królestwa Polskiego ogólnopaństwowego ustawodawstwa cywilnego.

Kwestja ta powstała z inicjatywy ministra sprawiedliwości, który uważa, że wobec wzrostu ekonomicznych i gospodarczych łączników państwa, konieczne jest zastąpienie praw miejscowych przez ogólnopaństwowe i jako na przykład, wskazuje Niemcy, gdzie w 1898 r. wprowadzony został ogólnopaństwowy kodeks cywilny.

Minister proponuje rozciągnąć przedewszystkiem na kresy księgę V ust. cywilnej.

○ **Sądy konsularne.** Ministerjum spraw zagranicznych opracowuje projekt sądów konsularnych dla przebywających za granicą poddanych rosyjskich.

○ **W wyższych zakładach naukowych.** Jak komunikują w instytucie technologicznym w Petersburgu w roku bieżącym jest 285 miejsc dla chcących wstąpić na pierwszy kurs i 25 wakansów dla kandydatów, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe. W instytucie dróg i komunikacji—150 wakansów dla kandydatów na pierwszy kurs i 20 miejsc dla kandydatów z wyższem wykształceniem, przytem na starsze semestry zostaną przyjęci tylko ci, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe nie wcześniej jak w 1909 roku. W instytucie inżynierów cywilnych jest 110 wolnych miejsc.

○ **Rozporządzenie przeciwko strajkom.** Ministerjum spraw wewnętrznych, wobec ustawicznych strajków w okręgach fabrycznych, poleciło gubernatorom zawiadomić ludność o środkach karnych, przewidzianych prawem za nawoływanie do strajków itp.

Gubernatorom polecono opublikować w miastach, miasteczkach i wsiach, gdzie istnieją fabryki, odnośne artykuły prawa i postanowień obowiązujących.

○ **Policja, a wojsko.** Minister spraw wewnętrznych, po porozumieniu z ministerjum wojny i marynarki, zabronił departamentowi policji wtrącać się do żołnierzy i marynarzy.

○ **Dziecięcie oddziały pożarnicze.** Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło regulamin „naukowych dziecięcych oddziałów pożarniczych". Utworzenie tych oddziałów ma na celu zaznajomienie dzieci z koniecznością ostrożnego obchodzenia się z ogniem, sposobami zapobiegania klęskom ogniowym, nieszczęśliwym wypadkom i wogóle dobrowolnego przygotowania ich do spraw o pożarnictwie. Do oddziałów przyjmowane będą dzieci od lat 10 do 17. Prawo tworzenia oddziałów takich nadano strażom ochotniczym wiejskim i miejskim.

Ze świata.

□ **Krwawe zajście w pociągu.** Sensacyjne zajście miało miejsce w pociągu osobowym między Poznaniem a Wrocławiem.

W jednym z przedziałów czwartej klasy jechał, pomiędzy innymi, niejaki Franciszek Urbaniak, który wracał z Królestwa do Austji.

Pomiędzy Mosiną a Puszczykówkiem dobył nagle z kieszeni noża i bez żadnego słowa rzucił się na otoczenie, raniąc niebezpiecznie dwie osoby, listowego i urzędnika komisji kolonizacyjnej.

Gdy wstrzymany pociąg stanął, zbrodniarz wyskoczył i usiłował zbiedz w pole. Przy zeskakiwaniu popchął jednego z podróżnych, stojącego w drzwiach nauczyciela z pod Sremu, który spadł z wagonu i złamał nogę. Za uciekającym dał strzał jeden z gospodarzy. Tym sposobem aresztowano go i oddano w ręce policji.

□ **Statystyka zabitych na kolejach** w Stanach Zjedn. Ameryki Półn., według urzęd. danych statystycznych, za ostatnie 24 lata, wyraża się w liczbie 188,037 osób.

Na ten sam okres czasu przypada 1,395,613 osób, które otrzymały cięższe lub lżejsze skaleczenia. Średnio więc przypada 7,835 zabitych i 58,150 rannych rocznie.

□ **Doraźny sąd kobiet.** — We Volo, w amerykańskim stanie Illinois, padło na żonę poważanego obywatela pana Richardsona podejrzenie, że utrzymywała ona niedozwolone stosunki z swoim szwagrem.

Oburzone kobiety miasta utworzyły sąd, składający się z 15 sędzin. Grzesznicę pochwycono wieczorem, przywiązano ją do słupa i wyniesiono ją za miasto.

Gdy zemdlała wrzucono ją do błotnistej sadzawki. Po przyjściu do siebie zakazano jej wrócić do miasta.

Mężowie „sędzin" wiernie towarzyszyli swoim połowicom.

Ofiara tego sądu wróciła do domu, gdyż mąż jej nie wierzył w jej winę.

Rozwścieklone kobiety przypuszczały szturm do domu, lecz daremnie. P. Richardson nie mógł z góry stanąć w obronie swej żony, ponieważ był obłożnie chory.

Z Cesarstwa.

△ **Potomek wodza.** „Riecz" informuje, że niedawno na ławie oskarżonych petersburskiego sądu okręgowego zasiadał pod zarzutem kradzieży z włamaniem 15-letni syn generała Barclay de Tolly, potomek wodza rosyjskiego z kampanji 1812 roku.

Obiecujący ten młodzieniec razem z 17-letnim Ławrentjewem ukradli bieliznę ze strychu. Oskarżeni przyznali się do winy, przyczem Barclay de Tolly tłómaczył się tem, że chciał zdobyć pieniądze na grę w bilard, ojciec bowiem nie dał mu potrzebnej sumy.

Sąd uchwalił oddać młodego złodzieja pod opiekę ojca.

△ **Inicjatywa Szczegłowitowa.** "Graždanin" donosi, że inicjatywa umorzenia śledztwa przeciwko robotnikom leńskim, którzy w znanem krwawem zajściu stawili opór oddziałowi wojska, wyszła od ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa.

△ **List posła Kierenskiego.** Były prezes zjazdu pracowników handlowych, poseł do Dumy państwowej, Kierenskij, rozesłał listy do dzienników petersburskich, w których szczegółowo opisuje prześladowania przeniesione przez zjazd aż do chwili zamknięcia.

Z Litwy i Rusi.

× **Spodziewane zmiany.**— W najbliższej przyszłości, jak donosi „Dziennik „Kijowski", mają zajść poważne zmiany w składzie osobistym wyższej administracji kijowskiej.

Gubernator kijowski Sukowkin ma objąć wysokie stanowisko w ministerjum Dworu i apanaży. Wicegubernator kijowski Kaszkarow mianowany zostanie gubernatorem w jednej z gubernji Królestwa Polskiego, jego zaś miejsce obejmie marszałek szlachty pow. kijowskiego Gudim Lewkowicz. Stanowisko gubernatora kijowskiego obejmie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, gubernator podolski Ignatjew.

× **Burze i huragany.** Z rozmaitych okolic Wołynia i Podola donoszą o strasznych burzach i huraganach, które zrządziły wiele szkód. Na st. Szepetówce podczas nawałnicy piorun uderzył w położone niedaleko dworca kolejowego składy intendentury, w których przechowywano znaczną ilość siana. Po chwili pomimo ulewnego deszczu wszystkie składy intendentury stanęły w ogniu.

Walka z rozszalałym żywiołem była niemożliwa, to też usiłowania straży ogniowej miały wyłącznie na celu umiejscowienie ognia i obronę przed płomieniami dworca kolejowego i innych sąsiednich budowli. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień zlokalizowano, ratując w ten sposób dworzec i domy urzędników kolejowych. Straty intendentury są bardzo znaczne. Ze stacji Wendyczany donoszą, że uderzeniem pioruna zabita została 23-letnia pasażerka Marja Medici.

Wiadomości krajowe.

+ **Co „Nowoje Wremia" widzi w Warszawie.** „Nowoje Wremia" drukuje feljeton, poświęcony Warszawie, a bardzo czarno oceniający życie duchowe miasta.

Autor utrzymuje, że w Warszawie sobkostwo i utylitaryzm zabiły wszelką twórczość duchową, że teatry dają jedynie sztuki tłumaczone, że literatura przypomina cukiernie miejscowe, a operetka stanowi ośrodek życia. Zwłaszcza nie podobają się autorowi teatry warszawskie, dające, według niego, sztuki jarmarczne, w dodatku źle grane.

Natomiast zamknięto, wysokim celom oddane, powszechnie użyteczne Towarzystwo Kultury polskiej.

Żydów w Warszawie poczytuje autor za patrjotów rosyjskich.

Poza tem na uwagę zasługuje jedynie bandytyzm i spirytyzm; reszta — to drobiazgowość i nuda.

+ **Żydzi a T-wa kredytowe.** Z Petersburga donoszą do „Słowa", że wniosek Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy o ograniczeniu praw wyborczych żydów — został przez ministerjum skarbu, po porozumieniu z generał gubernatorem warszawskim odrzucony.

Zaznaczono natomiast, że władze Tow. K. M. mogą obmyśleć i przedstawić do zatwierdzenia inny sposób zabezpieczenia zagrożonych interesów instytucji. Mowa tu jest prawdopodobnie o zdemokratyzowaniu ordynacji wyborczej.

Ponieważ tegoroczne wybory do władz T-wa odbędą się w październiku, więc niema naturalnie żadnej możliwości przeprowadzenia do tego czasu zmian w ustawie.

+ **Aleksandrów—miastem.** Osada Aleksandrów Pograniczny ma być podobno wkrótce przemianowana na miasto, które będzie posiadało swój własny sąd pokoju. Niewątpliwie wpłynie to znacznie na rozwój Aleksandrowa.

+ **Strajk.** Ośmiuset tak zw. wałkarzy, wyrabiających przyszwy do butów w warszawskich fabrykach obuwia—zastrajkowało.

Żądają oni polepszenia warunków płacy i pracy.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6-do 7 wiecz.

Kronika.

= (d) **Z akcyzy.** W celu omówienia projektowanych zmian i uzupełnień w przepisach o opłatach od wyrobów tabacznych, jutro przed południem w biurze zarządu akcyzy, przy ul. Skwerowej, odbędzie się narada pod przewodnictwem naczelnika okręgu. W radzie tej mogą uczestnić wszyscy, interesujący się tą sprawą.

= (o) **Uszkodzone bilety bankowe.** Bank państwa okólnikiem do filji i kas skarbowych wyjaśnił, że uszkodzone i wycofane z obiegu bilety bankowe, jak również i monety winny być przesyłane do głównego kantoru banku państwa w Petersburgu.

= (f) **Statystyka wypadków.** Skutkiem ankiety rady zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu łódzki komitet giełdowy układa dane o ilości i jakości wypadków w zakładach fabrycznych łódzkich. Zebrany materjał będzie umieszczony w wydanej przez centralny komitet rady pracy broszurze o zabezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków.

= (f) **Z komisji poborowej.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta Andrejewa odbyło się wczoraj w magistracie posiedzenie miejskiej komisji poborowej, złożonej z sztabs-kapitana Biernackiego, lekarzy Fiszera i Caderskiego, naczelnika rezerwy policyjnej Nowikowa i obywatela Stencla.

Komisja oglądała 30 młodych ludzi, którzy w zeszłym roku otrzymali zielone bilety wojskowe i w tym roku podlegają kontroli.

Na wczorajsze posiedzenie stawił się również młodzieniec, który przebywając za granicą przeoczył termin stawienia się do poboru, a następnie z obawy kary nie pokazywał się w swem mieście rodzinnem.

Na zasadzie Manifestu młodzieńca tego od odpowiedzialności zwolniono i stawiono przed komisją poborową.

— (s) **Ze związku pracowników piekarskich.** Zarząd zw.

pracowników piekarskich zaprasza członków związku na nadzwyczajne zebranie, mające się odbyć w dniu 27 b. m., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 106-a.

= (f) **W sprawie upadłości Rogozińskiego.** We wtorek doszło do porozumienia pomiędzy właścicielami upadłej łódzkiej firmy Rogozińskiego, a wierzycielami. Sąd okręgowy piotrkowski na prośbę wierzycieli dał właścicielowi firmy 6-miesięczny termin do zakończenia układów z wierzycielami.

— (f) **Z fabryk.** Z powodu strejku w fabryce Karola Benicha przy ul. Łąkowej № 11, administracja tej fabryki zamknęła apreturę, w której pracowało 800 robotników.

— W tkalni Dawida Mendla Szpigera przy ul. Zachodniej № 59 robotnicy zażądali 30 proc., podwyżki.

— Przystąpili do pracy: robotnicy fabryki Sz. Golewskiego przy ul. Łąkowej 4 oraz Muszkata i Mendelsohna przy ul. Spacerowej 10. Robotnicy otrzymali 10 proc. podwyżki.

— (o) Robotnicy fabryki Dawida Rozenblata przy ul. Przejazd № 58, 55 robotników, w tej liczbie 49 mężczyzn i 6 kobiet, po otrzymaniu podwyżki 10 proc.

— W fabryce Karmela i Wiznera, przy ul. Składowej № 39, wszyscy robotnicy, t. j. 30 mężczyzn i 20 kobiet, po otrzymaniu 10 proc. podwyżki.

— W pracowni koronek Chwata, przy ul. Widzewskiej № 106a, wszystkie robotnice w liczbie 12, po otrzymaniu 10 proc. podwyżki.

— (k) W fabryce wełnianej manufaktury Serejskiego i Dubsonów przy ul. Długiej № 93,—35 robotników; w przędzalni strejchgarnu G. Lombarda przy ul. Lipowej № 83 29 ludzi; w fabryce G. B. Litwina przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 15—35 robotników, uzyskawszy 5 proc. podwyżki; w fabryce chustek wełnianych Arona Czudnowskiego przy ul. Milsza nr. 53, 27 robotników; w tkalni mechanicznej braci Tensz przy ul. Kruczej nr. 26, zatrudniającej 34 ludzi—powróciło 15 strejkujących; w fabryce szpulek i gilz papierowych L. Toepfera przy ul. Milsza nr. 60 z liczby 180-163 robotników powróciło do pracy.

— W fabryce akc. Tow: manufaktury Jakóba Wojdysławskiego, robotnicy przędzalni po 8-dniowym strajku, uzyskawszy od 10 do 15 proc. podwyżki, w liczbie 73 nocnej zmiany i 124 dziennej, razem 197.

— W fabryce sukiennej manufaktury Leonhardta, Woelkera i Girbarda.

— (o) W fabryce Hugo Gillesa, przy ul. Południowej nr. 52, z powodu wielkiego napływu obstalunków, od dnia dzisiejszego roboty prowadzone będą na dwie zmiany, t. j. przez dzień i noc.

— W fabryce Ferdynanda Gelchnera, z powodu napływu obstalunków, roboty prowadzone będą przez 25 robotników normalnie.

— (o) W fabryce I. Auerbacha, przy ul. Mikołajewskiej nr. 61, tkacze w liczbie 16, po uprzedniem dwutygodniowem wymówieniu porzucili pracę, wskutek nieotrzymania podwyżki.

— Porzuciło pracę również: 45 robotników przędzalni Lewina i Gliksmana.

— (k) **Z gazowni miejskiej.** Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Tow. kredytowego miejskiego przy ul. Sredniej posiedzenie członków konsorcjum obywatelskiego gazowni miejskiej.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano żądania postawione przez robotników gazowni, których termin upływał w dniu dzisiejszym.

Zebranie postanowiło częściowo uwzględnić żądania robotników, podwyższając im płacę od 6-ciu do 10-ciu procent, a latarnikom 5 procent. Dostarczanie gazu dla miasta jest zapewnione.

= (k) **Z tramwajów.** Zarząd łódzkich tramwajów miejskich zawiadomił kancelarję policmajstra, że 223 pracowników tramwajowych postawiło następujące ekonomiczne żądania:

1) Zmiana warunków służby, zgodnie z 1905 r.; 2) podwyższenia pensji, zgodnie z latami służby; 3) uwolnienie ze służby z 3-miesięcznem uprzedniem wymówieniem; 4) pomoc lekarska dla rodzin pracowników od dnia wstąpienia na służbę; 5) wynagrodzenia na mieszkanie w sumie 100 rb. rocznie; 6) zaliczenie do kasy przezorności zaraz przy wstąpieniu na służbę; 7) każdy wolny dzień pracownik ma otrzymywać bez względu na jaki dzień on wypada i 8) w święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy pierwszy dzień wolny.

W razie nieuwzględnienia żądań służba tramwajowa wymawia pracę na 2 tygodnie.

= (f) **Rewizja ksiąg.** Wczoraj członkowie komisji rewidującej książki gminy żydowskiej zebrali się w celu sporządzenia protokułu rewizji. Przybyli przedstawiciele gminy, rewidenci i przedstawiciel magistratu p. Sulimierski.

Ponieważ gmina do tej pory nie przedstawiła ksiąg, przeto członkowie komisji zażądali znowu bilansu gminy za rok ostatni.

Przedstawiciele gminy odmówili, twierdząc, że na zasadzie żądania gubernatora obowiązani są jedynie pozwolić sprawdzić etat tegoroczny.

Spór przeciął przedstawiciel magistratu, oświadczając, że kwestję tę wyjaśnić może tylko gubernator. — Protokułu rewizji znowu nie sporządzono.

= (f) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany przy piotrkowskim rządzie gubernjalnym zatwierdził plany następujące:

Józefa Zalcmana i Ottona Zielkiego na murowany 3-piętrowy dom mieszkalny z tremplem i takiż 1-piętrowy budynek gospodarczy z ustępami przy ul. Aleksandrowskiej № 111-113.

Franciszka Sonka na murowany 1-piętrowy frontowy dom mieszkalny i murowane parterowe budynki gospodarcze przy ul. Wacława № 8.

Szczepana Brzozowskiego na murowany 3-piętrowy frontowy dom mieszkalny i murowane 1-piętrowe budynki gospodarcze oraz ustępy przy ul. Promyka 14.

Anny Kauc na nadbudowę mansardy na murowanym domu 1-piętrowym, przybudowę murowanych parterowych składów, części parterowych szop i nadbudowę trempla na murowanej parterowej stajni, przeróbki dachu na parterowej tkalni i przędzalni, budowę 2-piętrowych schodów, parterowej przybudówki do kotłowni, 2 parterowych portjerni i parkanów przy ulicy Zagajnikowej № 1346-1352.

Bolesława Dulina na budowę murowanej parterowej oficyny mieszkalnej i drewnianych budynków gospodarczych z ustępami przy ul. Wilanowskiej № 29.

= (k) **Echa morderstwa.** Zabójca stróża nocnego z ulicy Nowo-Zgierskiej, 82-etn., Michała Schömcha, Jan Kaszuba, schwytany na miejscu zbrodni, przyznał się do zbrodni tłumacząc się tem, że on nie miał zamiaru pozbawić życia stróża, którego zabił przez pomyłkę zamiast innej osoby.

Wypadki.

= (f) **Wypadki.** Na placu Kościelnym wczoraj po południu, 61 letnia kwiaciarka Karolina Elsner wyskakując z tramwaju upadła i złamała sobie lewą rękę; w bramie domu № 32, przy ulicy Widzewskiej wóz przycisnął do ściany robotnika Stanisława Łukaszewskiego i zgniótł mu klatkę piersiową.

W obydwu wypadkach pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

— Przed domem № 14, przy ulicy Widzewskiej, upadł na chodnik 28 letni Nuchem Stein i złamał sobie lewą rękę.

— W domu № 6 przy ulicy Rokicińskiej, na rękę 13 letniego Jana Juchowicza spadł kawał żelaza i złamał mu ją.

Rannym pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

= (f) **Czyn rozpaczy.** Mieszkańcy domu nr. 36 przy ul. Głównej zauważyli kłęby dymu, dobywające się z mieszkania 56-letniego Gustawa Kowalskiego robotnika. Kilka osób wdarło się do mieszkania Kowalski leżał na łóżku w płomieniach Wyniesiono go natychmiast na podwórze i ogień ugaszono.

Jak ustalono, Kowalski pozbawiony pracy i bez środków do życia postanowił odebrać sobie życie i w tym celu położył się na łóżku i podpalił na sobie odzienie.

Ciężko poparzonego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala Aleksandra.

= (f) **Wybuch maszynki.** Wczoraj, w domu nr. 31 przy ul. Długiej, służąca 23-letnia Michalina Sitkowska zapalała maszynkę naftową. Nagle buchnęły płomienie i zajęło się ubranie Sitkowskiej. Ogień z trudem ugaszono. Płomienie poparzyły służącej silnie całe ciało i twarz.

Karetka pogotowia ratunkowego odwiozła Sitkowską do szpitala Czerwonego Krzyża. Stan jej zdrowia daje nadzieję wyleczenia.

= (f) **Przejechanie.** Wczoraj po południu na ul. Wschodniej przed domem nr. 7, dorożka przejechała 8-letniego Franciszka Józefowicza, syna robotnika. Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy.

— (f) **Bójka dzieci.** Na ulicy Łagiewnickiej przed domem nr. 14, pobili się wczoraj wieczorem dwaj chłopcy. Jeden 13-letni Ignacy Wichroński został tak ciężko poraniony w głowę, że trzeba było wezwać Pogotowie ratunkowe, które udzieliło poranionemu pierwszej pomocy.

= (f) **Zasłabnięcia.** W fabryce braci Dobranickich przy ulicy Cegielnianej № 89, robotnica 39 letnia, Juljanna Augsburger dostała tak silnego krwotoku, że karetka Pogotowia ratunkowego musiała ją odwieść do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Przed domem № 19 przy ulicy Dąbrowskiej znaleziono ciężko chorą 22 letnią Walerję Olas, którą Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala Aleksandra.

= (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Jakóba Frenkla, przy ul. Brzezińskiej nr. 11, dwaj jego krewni: Moszek 17 lat i Aron, 14 lat, skradli 200 rub. gotówką i zbiegli.

— Ze składu manufakturowego Henocha Rotberga, przy ul. Cegielnianej nr. 41, niewiadomi złodzieje skradli różne towary wartości 160 rubli.

— (f) **Fałszywy alarm.** Wczoraj o godz. 7 i pół wiecz. zawezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Cegielnianą № 11. Okazało się jednak, już po przybyciu straży na miejsce, że alarm był fałszywy.

Zamiejscowa.

= (z) **Z fabryk zgierskich.** Robotnicy przędzalni Ottona Majera, przy ul. Zegrzańskiej, w liczbie 22, uzyskawszy po kilkodniowym bezrobociu 10 — 15 proc. podwyżki, powrócili wczoraj do pracy.

— W przędzalni A. Guczego, przy ul. Szczęśliwej, zatrudniającej 44 robotników, wczoraj pracę wznowiono. Robotnicy otrzymali żądaną podwyżkę.

— W wykończalni Bredsznajdra i Brodacza, robotnicy, niezadawalniając się uzyskaną po kilkodniowem bezrobociu podwyżką, wczoraj zażądali podwyższenia płacy jeszcze o 10 proc. Dziś kwestja tych żądań ma być roztrzygnięta.

— W fabryce budowy maszyn Tow. akc. Juljusza Hofmana, wypłacono wczoraj należności za ostatnie dni pracy, a jednocześnie wydano legitymacje — 45 odlewnikom, którzy przed kilku dniami porzucili pracę, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 15 proc.

Administracja uważa ich za uwolnionych z fabryki.

— W fabryce Tow. akc. Lorentz i Krusche, sytuacja zmieniła się o tyle, iż można mieć nadzieje, że pomiędzy zarządem fabryki, a robotnikami pertraktacje zostaną wznowione wkrótce.

— W fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej, wczoraj od godz. 2 do 5 po południu, wypłacano robotnikom należności za ostatni czas pracy, a jednocześnie zwracano legitymację.

= (f) **Z Pabjanic.** Pabjanickie Tow. akc. wyrobów papierowych Robert Zengier, miało w ubiegłym roku operacyjnym, zysku 211,419 rb. Wydano 150,000 rb. dywidendy w stosunku 10 proc.

Kapitał zakładowy Tow. stanowi 1,500,000 rb.

— (z) **Znaczna kradzież towaru.** Onegdaj w Zgierzu jacyś niewykryci dotąd dwaj żydzi, za pomocą sfałszowanego kwitu odebrali z miejscowego oddziału rosyjskiego Towarzystwa transportowego towar łokciowy wartości 1,000 rb., stanowiący własność fabrykanta Szymona Ryngod, a przeznaczony do wyekspedjowania koleją kaliską do Cesarstwa.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, towar do biura transportowego przewiózł z fabryki woźnica Majer Kalski, który też zwykle odwoził towary z biura na stację kolejową. Onegdaj zamiast Kalskiego podjechało resorką pod bramę dwuch innych żydów, którzy okazali kwit, na prawo odbioru towaru dla przewiezienia na stację, podpisany przez Kalskiego. Na mocy kwitu tego, który był fałszywy, złoczyńcy towar otrzymali, wywieźli go na Kurak pod Zgierz, tam przeładowali na oczekującą inną resorkę i wywieźli niewiadomo dokąd Śledztwo w toku.

— (x) **Podwójna kradzież.** Onegdaj, włościanin wsi Marjanów, gm. Nakielnica, Józef Stolarek zawiadomił straż ziemską w Zgierzu, że w sobotę ubiegłą, bawiąc w Radogoszczu, spotkał tam Marjannę Kubicką i po wypiciu z nią kilka kieliszków wódki w jednej z restauracji miejscowych, pojechał z nią tramwajem do Zgierza; a że był mocno podchmielony, przeto w drodze zasnął i obudził się dopiero po przybyciu tramwaju na stację. Tam dopiero skonstatował, że Kubicka skradła mu z kieszeni 300 rb. i ulotniła się.

Na mocy tego zawiadomienia, strażnicy zgierscy rozpoczęli natychmiast energiczne poszukiwania i wczoraj Kubicką aresztowali. Przyznała się ona, że skradła Stolarkowi 300, lecz pieniądze te skradli jej znajomi złodzieje podczas libacji w Radogoszczu. K. osadzono pod kluczem.

— (f) **Macoch chory.** Według otrzymanych z Piotrkowa wiadomości bohater afery Jasnogórskiej Damazy Macoch, osadzony w więzieniu piotrkowskiem, zachorował.

Na szyi Macocha uformował się wrzód suchotniczy (tuberkuły). Wrzód ten co dwa dni przecinają lekarze.

Według ich orzeczenia dni Macocha są policzone.

Rozrywki i zabawy.

= (s) **Ze związku kelnerów.** W dniu 29 b. m. Związek zawodowy kelnerów w ogrodzie Brauna na ul. Przędzalnianej urządza zabawę dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Na program zabawy złożą się: poczta francuska, walka kwiatowa, monologi, kuplety i śpiewy, confetti, tańce i wiele innych atrakcji.

Między innemi odbędą się wyścigi piechurów z 3 nagrodami wartościowemi. Do wyścigów mogą się zapisywać panowie tylko z zawodu kelnerskiego, panowie z innego fachu mogą brać udział w wyścigach po za konkursem. Zapisywać się można do wyścigów w kancelarji związku Konstantynowska nr. 5, od godz. 3 i pół do 5 p. p. codziennie.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na zakupienie własnej chorągwi.

Bilety wcześniej można nabyć w cukierni Gostomskiego, lub w kancelarji Związku od 3 i pół do 5 po południu.

Początek zabawy o godz. 5 po południu.

— (;) **Zabawa w „Tivoli".** — W pięknym parku „Tivoli" nad stawem w Rudzie Pabjanickiej w nadchodzącą niedzielę 27 b. m. odbędzie się wielka zabawa ludowa.

Początek zabawy od god. 8 rano do wieczora. Program oprócz trzech orkiestr jest nadzwyczaj obfity i interesujący i zawiera szereg atrakcji, które wykonają znani i uzdolnieni artyści i gimnastycy.

Prócz tego odbędzie się konkursowe łapanie ryb od godz. 6 rano do 5 wieczorem z trzema nagrodami w przedmiotach, dalej wyścigi na łodziach z czteroma nagrodami w żetonach złotych i srebrnych, oraz biegi w workach, słup szczęścia itp.

Cukiernia i bufet na miejscu.

Tramwaje kursują o 6 rano do 2 po północy.

Czas odnowić prenumeratę.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 63).

— Zapowiadane widowiska baletu teatrów rządowych warszawskich w pełnym składzie odbędą się nieodwołalnie w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

— W sobotę o godzinie 3 i pół po południu po cenach zniżonych dane będą dwa bolety: „Zabawa Perska“ i „Idylla Japońska“, wieczorem zaś o godzinie 8 i pół, po cenach zwyczajnych 1) „Eunice“, dramat plastyczny (osnuty na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo vadis“) i 2) Intermezo „Pan Twardowski“.

Kierownictwo baletu spoczywa w rękach znakomitego artysty p. Michała Kuleszy.

Orkiestra własna pod dyrekcją zasłużonego kapelmistrza Adolfa Sonnenfelda.

Wspaniałe kostjumy z pracowni teatrów rządowych warszawskich Marji Tatarkiewiczowej i Jana Hirszfelda.

Bilety już są do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawn. Roszkowskiego).

Benefis A. Sielskiego dyrektora orkiestry W. S. O.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się benefis tego utalentowanego muzyka a sympatycznego naszego gościa bieżącego letniego sezonu, który tak wyjątkowe ożywienie artystyczne wniósł wraz ze swym przyjazdem do Łodzi.

Jest to bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych polskich talentów kapelmistrzowskich obecnej doby, to też działalność jego muzyczna u nas obejmuje szybko coraz szersze kręgi, zyskujące coraz więcej rzetelnego uznania, a koncerty w parku miejskim Staszyca gromadzą z każdym dniem liczniejszych słuchaczy z pośród wszystkich tutejszych sfer i narodowości. Całokształt tego co nam artystycznie przedstawił dyr. Sielski, jest wyłącznie jego dziełem — gdyż zarówno organizacja obydwuch orkiestr: dętej i mandolinistów, jak i wyrobienie z nich najlepszych w kraju naszym zespołów orkiestrowych, a także bezkonkurencyjnie wielki i różnorodny repertuar, opracowany w najdrobniejszych szczegółach— wszystko to praca pełnego energji artysty jakim jest dyr. Sielski. Benefisy dyr. Sielskiego przez ciąg lat 7 jego koncertowania w Ciechocinku, stanowiły tam tradycyjną uroczystość i były zwane„gwoździem“ sezonu artystycznego i gromadziły tłumy słuchaczy.

Niewątpliwie i Łódź pośpieszy w niedzielę tłumnie do parku miejskiego by swą obecnością zaznaczyć należytę ocenę owocnej pracy u nas dyr. Sielskiego— który wzamian gotuje nęcący bogactwem program tak urozmaicony, że każdy z przybyłych znajdzie coś dla siebie—coś ze swych ulubionych melodji lub twórców. Szczegóły bliższe podamy niebawem.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Dziś i jutro „A n a t o l“, Schnitzlera.

Z prasy.

Nr. 29 „Tyg. Ilustrow.“ zawiera treść niezwykle interesującą: Polacy wobec Dumy, przez Wojciecha Baranowskiego. — Listy literackie, przez A. Grzymałę-Siedleckiego.- Ucieczka, przez I. K. Iłłakowicza.—Egerja Wielopolskiego, przez Kazimierza Bartoszewicza. — Młodzież włościańska.— „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi“, przez Czesława Jankowskiego.—Ostatni Bulgar, przez Włodzimierza Perzyńskiego. Ze smutnej ziemi, przez Stanisława Dzikowskiego.— Na dobie. — Oryginały. Praca oświatowa w Polsce.—Niemcy o Zapolskiej. Bieniowski, przez Wacława Sieroszewskiego.—Rok 1794. Insurekcja, przez Władysława St. Reymonta. — Adam, przez Tadeusza Nalepińskiego.—Rozrywki umysłowe.—Ryciny: Wiosna na Wiśle.—Pomnik Grunwaldzki w Krakowie. — Jezioro Wigierskie (Suwalszczyzna).—Gęsiarka.— 4 ryc. do art. „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi“. —9 ryc. do art. „Ze smutnej ziemi.— 18 ryc. do „Na dobie“. — Książe sandomierski w obliczu Jerozolimy. — Wyścigi.

Aresztowanie włamywaczy.

W Petersburgu aresztowano bandę włamywaczy z Warszawy.

„Wiecz. Wr.“ przynosi następujące szczegóły tej sprawy:

„Przed kilkoma dniami do wiadomości naczelnika policji śledczej petersburskiej doszło, że do Petersburga przybyła na występy gościnne banda warszawskich złodziei włamywaczy.

„Przedsięwzięto wszystkie środki, mające na celu zbadanie, gdzie mogli się zatrzymać włamywacze, poszukiwań tych jednak powodzenie nie uwieńczyło. Tylko wypadkowo w nocy (dn. 21 b. m.) w ręce policji śledczej wpadło 3 złodziei, jak się okazało, oddawna poszukiwanych przez policję kilku miast.

„Późnym wieczorem starszy stróż domu № 18 na prospekcie Szlisselburskim obchodząc klatki schodowe, zwrócił uwagę na dwuch elegancko ubranych mężczyzn w jasnych ubraniach i żółtych butach, majstrujących przy drzwiach mieszkania asesora kolegjalnego Aleksiejewa, mieszkającego z rodziną na letnisku.

Podszedłszy do nich starszy stróż zapytał, czego potrzebują.

Rabusie niezdetonowani z oburzeniem oświadczyli, że z chamem nie chcą mieć do czynienia, żądając, by zostawił ich w spokoju i szedł do djabła.

Gwizdnąwszy na alarm, stróż z pomocą nadbiegłych stójkowych aresztował obu elegantów i odesłał ich do najbliższego cyrkułu. Tam ich zrewidowano i znaleziono cały arsenał instrumentów złodziejskich.

Pod konwojem wzmocnionym obu odstawiono do wydziału śledczego, gdzie jeden podał się za Fiodorowa, a drugi za Iwanowa.

Ledwie wysłano ich z cyrkułu, policjanci wezwani zostali przez telefon do domu № 13 przy ul. Rożdestwienskiej, gdzie stróż aresztował bogato ubranego jegomościa wychodzącego z pakunkiem z mieszkania, w którem (jak wiadomo było stróżowi) nikt nie mieszkał, wszyscy bowiem byli na letnisku.

Aresztowanym był Bazyli Mitiajew, niejednokrotnie karny złodziei mieszkaniowy

Wojna na Bałkanach.

Z placu boju.

BIAŁOGRÓD, 23 lipca, (p). — Biuro prasowe donosi, że po dwudniowej walce wojska serbskie zajęły Biełogradczik. Władze bulgarskie opuściły miasto, proponując ludności pójście za ich przykładem. Jednakże ludność pozostała i witała wkraczające wojska serbskie.

W różnych punktach doszło do szeregu potyczek, bulgarzy wszędzie zostali odparci.

Dziś rano bulgarzy starali się wznowić atak na front serbski.

Bitwa toczyła się przez cały dzień.

ATENY, 23 lipca, (wł.) — W pobliżu Manessi stoczyli grecy z bulgarami zawziętą walkę. Bulgarzy bronili się rozpaczliwie, a nawet udało się im zdobyć górę Rozalin, lecz grecy niebawem wyparli ich z tej pozycji.

Doszło również do walk w okolicach Pretne i Krasna, które skończyły się zwycięstwem greków.

BIAŁOGRÓD, 24 lipca, (wł). — W ostatnich czasach doszło znowu do szeregu walk pomiędzy serbami i bulgarami. W okolicy Gebstan i Kniazewacz bulgarzy zajęli kilka pozycji serbskich, lecz następnie zostali wyparci.

Rumunja przeciw Turcji.

LONDYN, 24 lipca (wł.).—Na podstawie prywatnych informacji donosi korespondent bukareszteński „Daily Telegr.“, że Rumunja zamierza na własną rękę, lub przy współdziałaniu mocarstw wyruszyć na Adrjanopol, przepędzić turków i oddać miasto bulgarom.

Turcja nie myśli ustąpić.

KONSTANTYNOPOL, 23 lipca Dzienniki młodoturecki zaznaczają, że Turcja pod żadnym warunkiem nie wyrzeknie się Adrjanopola i tylko siłą można będzie jej tą twierdzę odebrać. Turcja ma prawo do zajęcia Adrjanopola, bo Rumunja nie dotrzymała warunków traktatu petersburskiego, a Bulgarja zachowała się wiarołomnie względem sprzymierzeńców.

Porozumienie Turcji z Grecją i Serbją.

KONSTANTYNOPOL, 23 lipca. (wł.) Jak donoszą pisma tureckie, pomiędzy Turcją, Serbją i Grecją zawarty został układ celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych i zapewnienia stałego pokoju na Bałkanach. Na mocy tego układu, Adrjanopol przyznany został Turcji, a traktat londyński został unieważniony.

Radość w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 23 lipca. (wł.) Cała stolica jest dziś pod znakiem święta narodowego. Odbywają się liczne demonstracje patrjotyczne. „Tanin“ wyraża nadzieję, że Europa pozwoli Turcji na zajęcie Adrjanopola, a w każdym razie Turcja nie odda już tej twierdzy.

Mocarstwa i Turcja.

LONDYN, 23 lipca. (p) Korespondent Petersb. Agencji Telegr. dowiaduje się, że gabinet angielski jest nader nieżyczliwie usposobiony względem sposobu postępowania Turcji, gwałcącej traktat londyński.

Dziś odbędzie się posiedzenie rady ministrów, celem rozważenia środków niezbędnych do zastosowania wobec zaszłych wydarzeń. Można się spodziewać zupełnej zmiany tradycyjnie tolerancyjnej polityki angielskiej w stosunku do Turcji, o ile Porta nie wycofa natychmiast swych wojsk z terytorjum poza linją Enos-Midia.

W każdym bądź razie mocarstwa jednomyślnie postanowiły natychmiast zwołać w Konstantynopolu komisję międzynarodową dla ustalenia nowej granicy tureckiej Enos-Midia.

PETERSBURG, 23 lipca, (wł.) — Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Bulgarji przez Turcję wywołała tu konsternację.

Koła dyplomatyczne i ministerjum spraw zagranicznych twierdzą, że urzędowych wiadomości o tem nie otrzymano, ani nie potwierdzono urzędownie zajęcia przez turków Adrjanopola.

Tamtejszy konsul rosyjski nie powiadomił o przebiegu wydarzeń.

— Wierzymy w zabór Adrjanopola — powiedział jeden z wybitnych dyplomatów tutejszych — ale będzie on zwrócony Bulgarji, a w razie potwierdzenia wiadomości o wypowiedzeniu wojny, **Turcja za to drogo zapłaci**. Dziś wznawiane są w Niszu rokowania pokojowe. Ministerjum spraw zagranicznych jest pewne pomyślnego przebiegu układów.

Ambasadorom swoim mocarstwa posłały nowe instrukcje, aby energicznie oddziałali na rząd turecki w tym duchu, że postanowienia konferencji londyńskiej są nie do zachwiania.

Koła polityczne petersburskie nie podzielają optymizmu dyplomacji rosyjskiej i są przekonane, że akcja Turcji skomplikowała bieg wydarzeń **i akcja turecka doprowadzi do nowego kryzysu na Bałkanach.**

Te same koła uważają położenie obecne za bardzo poważne i łączą z tem nieoczekiwany powrót do Petersburga ministra wojny, generała Suchomlinowa.

Poselstwo serbskie zapewnia, że w razie ogłoszenia wojny przez Turcję na Bałkanach wybuchnie znó w olbrzymi pożar. Wyników niepodobna teraz przewidzieć.

Taką samą opinję wypowiedziało poselstwo bulgarskie.

Tej ostatniej wiadomości o wypowiedzeniu wojny Bulgarji przez Turcję jeszcze dzisiaj nie otrzymano.

Akcja pokojowa.

BUKARESZT, 24 lipca, (wł.) Odpowiedź Bulgarji na notę Rumunji jest niejasna, zwłasza o ile dotyczy granicy Dobrudży. Bulgarja oświadcza, że nie wątpi, iż w stosunkach rumuńsko-bulgarskich nastąpi niebawem wyjaśnienie. Dzienniki rumuńskie żądają, aby Bulgarja dała jasną odpowiedź. W przyszły piątek mają się rozpocząć rokowania o zawieszeniu broni.

ATENY, 24 lipca, (wł.) Grecki dziennik „Nea Himera“ donosi, że przedwstępne rokowania w Niszu nie potrwają dłużej nad trzy dni, gdyż państwa zwycięskie nie pozwolą Bulgarji na żadne wybiegi. Jeżeli by nie doszło do porozumienia, to intensywność akcji wojennej będzie natychmiast zdwojona.

BUKARESZT, 24 lipca, (wł.) — Rząd rumuński poczynił przedstawienia w Białogrodzie, Atenach i Cetynji, aby przyśpieszono przygotowania do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Preliminarze mają być podpisane w Niszu, a pokój zawarty będzie w Bukareszcie lub Chinaja.

Akcja pokojowa Rumunji.

BUKARESZT, 24 lipca (wł.).—Celem przyśpieszenia propozycji rumuńskich, które zmierzają do jaknajrychlejszego zaprzestania działań wojennych, król Karol wystosował do Serbji, Grecji i Czarnogórza telegramy, w których prosił, aby ze względu na położenie w Sofji i życzenie Europy, państwa te uznały propozycje Bulgarji i powstrzymały jaknajprędzej akcję wojenną.

Rokowania pokojowe z Grecją.

ATENY, 24 lipca (wł.).—Delegat bulgarski przedłożył rządowi greckiemu następujące propozycje Bulgarji: Saloniki, wraz ze strefą aż do Ceres mają przypaść Grecji, 2) Kawala, oraz kraj na wschód od Kawala przypadnie Bulgarji, 3) Bulgarja zrzeka się zachodniej części Wschodniej Macedonji aż do rzeki Strumnicy, 4) Bulgarja nie zapłaci żadnego odszkodowania wojennego. 5) Bulgarja nie zapłaci odszkodowania za szkody i spustoszenia miast, których ona nie spowodowała.

Warunki Rumunji.

BUKARESZT, (wł.), 23 lipca. Nota jaką rząd rumuński wystosował na ręce bulgarskiego ministra spraw zagranicznych, zawiera następujące warunki: 1) Rumunja otrzyma pas ziemi aż do linji Turtukaj—Bałczyk, Dobrucz. 2) Kucowałachowie, zamieszkali na terytorjum bulgarskiem otrzymają prawa językowe, wolność polityczną i religijną. 3) Rokowania pokojowe muszą się odbyć na terytorjum rumuńskiem.

Wstrzymanie marszu na Sofję.

BUKARESZT, 23 lipca. (wł.). Rząd rumuński doniósł Bulgarji, że rozkazał swoim wojskom powstrzymać marsz na Sofję. Wojska rumuńskie mają pozostać na tych stanowiskach, na jakich znajdowały się w dniu 21 lipca.

Porozumienie.

BUKARESZT, (wł.), 24 lipca. Rumunja i Serbja zgodziły się na propozycje Bulgarji.

Porozumienie austrjacko-rosyjskie.

PARYŻ, 24 lipca. (wł.) „Figaro“ donosi, że porozumienie austrjackorosyjskie w sprawach bałkańskich zapowiedziane już od tygodnia, stało się faktem dokonanym. Zrozumiano, że Austrja i Rosja dążą właściwie do jednego celu, t. j. do zachowania równowagi na Bałkanach pod warunkiem nieuszczuplania Bulgarji. Warunki porozumienia nie zostały jeszcze sformowane, gdyż sytuacja na Bałkanach zmienia się ustawicznie. Pismo zaznacza, że porozumienie to

ma wielkie znaczenie polityczne i że niebezpieczeństwo, grożące przed kilku dniami całej Europie, zostało zażegnane.

Autonomja Macedonji.

WIEDEN, 23 lipca, (wł.) Dzisiejsza wieczorna „Wiener Allg. Ztg." zaprzecza stanowczo doniesieniom, jakoby Austro-Węgry domagały się utworzenia z Macedonji osobnego autonomicznego państwa.

Wstrzymanie pożyczki.

LONDYN, 24 lipca, (wł). — Turcja otrzymała od Francji pożyczkę w wysokości 50,000,000 franków. Suma ta przygotowana już jest do wypłaty, lecz wypłata została powstrzymana na skutek interwencji wielkich mocarstw.

Armja francuska.

W sobotę, jak wiadomo, parlament francuski przyjął ustawę o zaprowadzeniu 3-letniej służby wojskowej w armji francuskiej. Ciekawem jest wobec tego porównanie stosunku liczbowego armji niemieckiej i armji francuskiej.

Z dniem 1 października r. b. stan czynny armji niemieckiej według uchwał parlamentu o powiększeniu armji wynosić będzie 745,000 ludzi. W tym samym dniu armja francuska powiększoną zostanie o 100,000 ludzi przez zaciąganie rekrutów już w 20 roku życia. Armja ta wynosić ma według obliczeń 860,000 ludzi czyli przeszło 100,000 więcej niż armja niemiecka, i przedstawiać się będzie następująco: 212,000 żołnierzy pod bronią, 54,000 żołnierzy pomocniczych (sanitarjusze, treu i t. p.) przy wyższych sztabach i szkołach podoficerskich 4,000, oficerów 30,000, legja cudzoziemska z wyłączeniem 3 bataljonów w Tonkinie 10,000, wojsk arabskich i berberskich wojsk kolonjalnych 50,000 — razem 860,000.

Oprócz tego liczyć należy się też z tem, że z powodu zwiększenia armji powiększy się też o kilka tysięcy liczba podoficerów. W najnowszym zeszycie „Jahrbuch für die deutsche Armee und Marine" w każdym razie twierdzą stanowczo, że od 1 października armja francuska wynosić będzie razem conajmniej 860,000 ludzi.

B. B. P.

Telegramy.

Zniesienie serwitutów.

PETERSBURG, 23 lipca (p.).— Minister spraw wewnętrznych wniósł do rady ministrów projekt przepisów o zniesieniu serwitutów w Królestwie Polskiem.

Skazanie księdza.

MINSK, 23 lipca (p.).—Proboszcz kościoła w Rubieżewiczach, ks. Miłaszewski, za interwencję podczas czynności policji skazany został na 300 rb. kary, z zamianą na dwumiesięczny areszt.

Echa powodzi.

LWOW, 23 lipca (wł.).—Wywołane przez klęskę powodzi szkody prasa oblicza na 100 miljonów koron.

WIEDEN, 23 lipca (wł.).—Podczas konferencji z namiestnikiem dr. Korytowskim, oświadczył prezes ministrów hr. Stuerghk, iż rząd centralny niezwłocznie pośpieszy z pomocą dotkniętym powodzią. Rząd starać się będzie o złagodzenie nędzy za pomocą zapomóg pieniężnych, dostarczania pracy przy naprawie uszkodzonych dróg, odpisania podatków i powstrzymania ich poboru w poszkodowanych okolicach.

Pomoc dla powodzian.

WIEDEN, 23 lipca. (wł.) Na dzisiejszej konferencji ministrów omawiany był projekt niesienia pomocy miejscowościom nawiedzonym przez powódź w Galicji.

Skutki niezgody czesko-niemieckiej.

WIEDEN, 24 lipca, (wł.) Dotychczasowa obstrukcja niemców w sejmie czeskim, doprowadziła do ruiny Czechy. Referent finansowy sejmu, dr. Pinka, oświadczył wczoraj, że w kasach czeskich znajduje się obecnie 1,500 koron. Wobec nieprzejednanego stanowiska stronnictw, nie można uchwalić nowych wydatków, wobec czego zawieszona będzie konstytucja krajowa i utworzona komisja dla zciągania zaległych podatków.

Bezrobocie w Szczecinie.

SZCZECIN, 24 lipca, (wł.) Ruch strajkowy wzmaga się coraz bardziej. Obecnie strajkuje już 6,400 robotników.

Groźba rektora uniwersytetu.

LWÓW, 23 lipca, (wł.) — Rektor uniwersytetu oświadczył, że wszyscy studenci, winni zakłócenia porządku, będą relegowani, a nazwiska ich będą zakomunikowane policji.

Eksplozja w fabryce.

WIEDEŃ, 23 lipca, (wł.) — W fabryce amunicji w Melendorfie nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć jednego robotnika i ciężkie poranienia 16.

Wieczny proces.

WROCŁAW, 24 lipca (wł.).—W procesie Kwileckich Cecylja Majerowa podała apelację na wyrok, wydany w dniu 10 czerwca.

Bezrobocie w warsztatach okrętowych.

HAMBURG, 23 lipca, (wł.) Strajkujący robotniczy w warsztatach okrętowych odrzucili propozycję komitetu partyjnego i postanowili strajkować nadal.

Straszna katastrofa kolejowa.

ZURICH, (wł.), 24 lipca. Odchodzący ze stacji pociąg przepełniony robotnikami, został najechany przez lokomotywę, 2 wagony zostały zupełnie rozbite, 30 robotników odniosło tak ciężkie rany, że nadzieja utrzymania ich przy życiu jest bardzo słaba.

Gwardja papieska.

RZYM, (wł.), 23 lipca. Papież odrzucił żądania gwardji przybocznej.

Mowa prezydenta Francji.

PARYŻ, 24 lipca, (wł.) — Poincaré wygłosił w Le Hawre szereg przemówień, w których zaznaczył, że tylko silnie uzbrojona Francja, jest rękojmią zachowania pokoju powszechnego. Przemówienia te były nagrodzone burzą oklasków.

W odpowiedzi Poincaré'mu, burmistrzowie miast Roin i Le Hawre zaznaczyli, że dla dobra kraju, francuzi powinni ponieść wszelkie ofiary.

Kongres górników.

KARLSTATD, (wł.), 23 lipca. Na międzynarodowym kongresie górników obradowano nad rezolucją, protestującą przeciwko wyrzucaniu górników z domów robotniczych w czasie strajku. Rezolucję, którą uzasadniał pełnomocnik angielski Rogier, jednomyślnie przyjęto.

Flota angielska.

ATENY, (wł.), 23 lipca. Flota angielska opuściła port w Pireneusie i odpłynęła na pełne morze.

Wielkie manewry angielskie.

LONDYN, (wł.), 23 lipca. Dziś rozpoczęły się wielkie manewry floty angielskiej. Transportowcy, naładowane wojskiem wyszły już na pełne morze. Zadaniem ich będzie wysadzić wojsko na ląd. Całą flotylę podzielono na dwie grupy, niebieską i czerwoną. Zadaniem pierwszej będzie lądowanie wojsk, drugiej — obrona wybrzeża i przeszkadzanie lądowaniu.

LONDYN, (wł.), 24 lipca. Manewry floty angielskiej natrafiły na poważne przeszkody w postaci silnych burz. Flota, która wyruszyła na pełne morze, w celu przykrycia lądowania wojsk z transportowców, zmuszona była zawinąć do portu.

Wojna domowa w Chinach.

SZANHAJ, (p.), 23 lipca. Wojska południowe ponownie napadły na arsenał, zajęty przez wojska rządowe. Flota pozostaje dotychczas po stronie rządu. Pociski w znacznej liczbie padają na koncesję francuską.

CHANKOU, (p.), 23 lipca. Prowincje Huansi. Chunań, Tsiansu i Chenań ogłosiły niezależność.

SZANHAJ, (p.), 23 lipca. Bitwa w pobliżu arsenału szanhajskiego trwa. Wojska północne nacierają na powstańców Okręty wojenne dochowały wiary rządowi. Kilkanaście pocisków wpadło do dzielnic zamieszkałych przez cudzoziemców.

URGA, (p.), 23 lipca. Tumeni, na których pomoc liczyli mongołowie, zawiedli. Przywódca ich Hegen wraz z 1,000 żołnierzy przeszedł na stronę chińczyków.

PEKIN, (wł.), 24 lipca. Ruch rewolucyjny w prowincjach południowych wzrasta coraz bardziej. Rząd chiński przyznaje, że znajduje się obecnie w położeniu krytycznem. W Pekinie wykryto komitet, będący w ścisłych stosunkach z rewolucjonistami. Komitet ten zamierzał dokonać zamachu stanu w Pekinie na rząd centralny.

Straszny pożar — 62 ofiary.

BINGHAMPTON, 23 lipca, (wł.) Obecnie ustalono już dokładnie liczbę ofiar strasznego pożaru w fabryce odzieży robotniczej. Spłonęły żywcem 62 dziewczyny, a 30 odniosło ciężkie poparzenia i rany. Po większej części są to polki w wieku do lat 20.

Gdy rozległ się sygnał alarmujący, dziewczęta myślały, iż jest to próba sygnalizacji nie zwracały żadnej uwagi, dopiero, kiedy całą fabrykę objęły płomienie, nieszczęsne ofiary spostrzegły niebezpieczeństwo, lecz wszelki ratunek był już spóźniony.

Drabiny ratownicze tak się rozpaliły, że uniemożliwiło to wszelki ratunek i zgromadzone tłumy biernie musiały przysłuchiwać się jękom palących się dziewcząt. Po dwudziestu minutach mury fabryki runęły i pogrzebały ofiary strasznej katastrofy. W najgorszej sytuacji znalazły się robotnice, pracujące na IV piętrze. Spostrzegłszy pożar zbyt późno, rzuciły się one na schody, lecz te były rozpalone i pełne duszącego dymu.

Wówczas rzuciły się do okien, lecz i z tej strony nie można było podać ratunku. Szerzenie się pożaru ułatwiały nagromadzone w wielkiej ilości materjały łatwopalne, jak np. sukno, płótno i t. d. Pożar powstał skutkiem wrzucenia palącego się papierosa do pudełka z celuloidem. Ogień został opanowany, lecz trwa do obecnej chwili.

LONDYN, 24 lipca. (wł.) Dotychczas wydobyto z pod gruzów spalonej fabryki w Binghampton 22 trupy a czterdzieści znajduje się jeszcze pod gruzami. Zwłoki są tak oszpecone, że niepodobna ich rozpoznać.

Dział handlowy.

Berlin, 22 lipca.

Usposobienie na giełdach efektownych doznało we wtorek dalszego ustalenia, gdyż mowa angielskiego prezydenta ministrów o bliskiem zakończeniu wojny bałkańskiej wpłynęła na giełdy uspokajająco.

Na giełdzie berlińskiej kursy podnosiły się stopniowo, zwłaszcza chętnie nabywano akcje niektórych hut górnośląskich. Był też wielki popyt na papiery amerykańskie. Wielkie zainteresowanie budziły akcje petersburskiego banku międzynarodowego, które wskutek tego znacznie podskoczyły w kursie.

Na giełdzie londyńskiej od samego początku panowała tendencja silna Główne zainteresowanie wzbudzały walory amerykańskie, zwłaszcza obligacje lub akcje trustów żelaznych, a także towarzystw kolejowych.

Na giełdzie petersburskiej tendencja była niezmieniona i kursy trzymały się wczorajszej, stosunkowo znacznej wysokości.

Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczył się brak zainteresowania, ruch był spokojny i z tego powodu kursy częściowo spadły cokolwiek.

Handel zagraniczny Włoch wyraża się w następujących liczbach: dowóz w pierwszem półroczu r. b. wynosił 1,909,669,957 lirów (t. j. przeszło 67 miljonów więcej niż w tym samym czasie r. z.), wywóz, wynosił 1,195,389,561 (t. j. 54 miljonów lirów więcej).

Wynika stąd, że Włochy znacznie więcej pieniędzy wywożą za granicę, niż ich stamtąd przywożą.

Prokurator Stanów Zjednoczonych ogłasza, że wytoczy proces kilku amerykańskim Tow. kolejowym o zapłacenie kary w sumie 90 miljonów dolarów, ponieważ w swej gonitwie za zyskami, Towarzystwa te często nie zważały na przepisy prawne.

Plantacje kakao w Kamerunie obiecują w tym roku bogate żniwa. Wywóz kakao wzrasta ciągle; podczas gdy w r. 1910, wynosił jeszcze nie wiele ponad 3 mil. kilogr. w r. 1912, wynosił już blisko 5 mil. kilogr. W Wenecucli, Haiti, Samoa i t. d., żniwa również będą dobre, dlatego ceny kakao w Hamburgu spadły znacznie. Najlepsze jest kakao z Maracaibo.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie tendencja dzisiaj osłabła nieco na skutek wiadomości z prowincji o pomyślniejszym stanie pogody. Za żyto mimo to płacono 2 mk. więcej, gdyż znalazło się wielu kupców.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 22 lipca 21 lipca
Bankn. austrj. za 100k. 84,65 m. 84,65 m
Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,80 m. 214,70

Ceny zboża.

Z dnia 22 lipca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-199	150-169	—	150-165
Poznań	194-198	164-165	140-155	155-15
Wrocław	199-201	169-171	144-147	157-1

Odpowiedzi Redakcji.

Stałemu prenumeratorowi. Dziękujemy za informacje, lecz ogłaszać jej nie będziemy, gdyż zakrawałoby to na wycieczkę osobistą.

Natomiast list przesłaliśmy p. Wiktorowi Czajewskiemu.

Pani Ewie G. Jeżeli Pani chodzi o pomoc prawną, to moglibyśmy wskazać jednego z miejscowych adwokatów. Jeśli zaś koniecznie o osobę, o którą Pani zapytuje — to jest ich dwie: ojciec i syn, obadwaj mieszkają w Petersburgu. Adresując, należy dopisać „ojciec" lub „syn".

P. W. Skrzydlewskiemu. Jeśli Pan słróżowi darował, to opisywać już niepotrzeba.

Potrzebującemu nr. 15. Pragnęlibyśmy Panu dopomódz. Prosimy zajść do redakcji między 5 a 6 po poł. Marka do zwrotu.

Lekarz-dentysta
B. Czudnowska
Cegielniana 26. 1111—12

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5—7 po poł w niedzielę od 11—1. r9301—

Zdolna buchalterka
z gimnazjalnem wykształceniem, pisaniem na maszynie i dwuletnią praktyką, poszukuje posady w banku, biurze lub kantorze fabrycznym. Łaskawe oferty sub: „X" uprasza się składać w administracji nin. pisma. 1141—3

Archiwista
poszukiwany do instytucji handlowej wymagana znajomość języka polskiego rosyjskiego i niemieckiego. Pensja do rubli pięciuset rocznie. Oferty sub „K. R." składać w redakcji „N. K. Ł."

CASINO

Dziś do Piątku włącznie

Między innemi:

Wielki przeszło 2 godziny trwający program.

Dziecko obłąkanej

Wstrząsający dramat w 3 dużych aktach w wyk. znakomitych artystów francuzkich.

Wybór narzeczonego — Wspaniała komedja w wyk. artystów scen włoskich.

Monte-Carlo — Przepiękne zdjęcia z natury w kolorach.

Nad program:

Rozbitek życiowy — Dramat z życia w 2 aktach w wykon. najlep. art. Francji.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Łódzka Szkoła Muzyczna

artysty-muzyka

A. HELFGATA

z oddziałami: operowym, pedagogicznym i dyrygenckim.

Z początkiem przyszłego roku, szkolnego otwarta zostanie w Łodzi, zatwierdzona przez władzę

szkoła muzyczna

z udziałem pierwszorzędnych dyplomowanych sił muzyczno-pedagogicznych.

Kurs odpowiada programowi konserwatorjów Cesarskich. Po ukończeniu **dyplom.** Dla wygody uczniów wykłady podzielone będą na **ranne, dzienne i wieczorne.** Prócz tego urządzona będzie specjalna klasa kolektywna gry na fortepianie dla dzieci od 5-ciu lat po **30 rb.** rocznie pod kierunkiem pedagogów specjalistów. Przyjmowanie próśb i udzielanie informacji w sprawie przyjęcia do szkoły odbywa się w poniedziałki i czwartki od 12—2 i od 4—5 tymczasowo przy ul. Spacerowej № 40—18. O składzie profesorów i o miejscu lokalu szkoły nastąpią oddzielne zawiadomienia. Warunki przyjęcia udziela się i wysyła przez pocztę — bezpłatnie. 0

Przedstawi: Dystylarnia, F. Jankowski, Warszawa, Marszałkowska 130. r439—1

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Dr. KLOZENBERG

Choroby nerwowe

Piotrkowska 10, telef. 21-27.

Przyjmuje do 11 rano i od 5—7 pp

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece

przeprowadził się na Zawadzką ul. 23 front I-piętro

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7

Telef. 19-51.

Dr. medycyny LEYBERG

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50

Dentysta

E. Koprowski

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 35** (w lokalu zajmowanym dawniej przez W. Sznycera).

Przyjmuje z wszelkiemi chorobami zębów i jamy ustnej codziennie od 9—1 po poł. i od 3—7 po poł. Złote korony i mosty (zęby bez podniebienia) zęby sztyftowe.

Usunięcie zębów absolutnie bez bólu za pomocą najnowszych znieczulających środków. Reparacja sztucznych zębów na poczekaniu. 2500—12

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Nr. telefonu 32—62.

Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL", nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

48—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Dr. S. Sznitkind

przeprowadził się na ulicę **Średnią № 3.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

Przyjmuje od 8 1 pół do 11 i pół rano od 4½ do 9 wiecz. Damy od 4½ —5 ½.

Doktór

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Przyjmuje od 4 do 6 po południu

Nawrot 7. Tel. 32-42.

Doktór

G. Rotszpan

wyjechał.

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.

Dr. Różaner choroby uszu, nosa i gardła, od 10½ do 12½ zrana.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 11 i pół do 1 i pół rano

Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 7 i pół pp.

Chirurgja **Dr. Fokszański** od 10 i pół—12 w poł.

Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Fryde** od 12—1

Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 2 do 3 pp. i w środy i soboty od 8 i pół wiecz

Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 5 do 6 pp.

Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

Doktór

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**

9—12 r. i 5—8 pp.

Panie od 4—5 pp.

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka № 12

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 i niedziela od 9 do 3. 2701—0

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

---

Dr. G. Weisberg

okulista

przeprowadził się na ul. Zieloną № 3 2762—6

Stan Rachunków Banku Handlowego w Łodzi

W dniu 30 Czerwca 1913 r.

STAN CZYNNY.

		ŁÓDŹ	Oddziały	Razem
1)	Kasa gotowizną — —	339,504 92	386,861 40	726,366 32
2)	Rachunek warunkowy w Banku Państwa — — —	402,69 16	112,038 74	152,307 90
3)	Specjalny rachunek bieżący w Banku Państwa — —	600,791 21	15,000	615,791 21
4)	Skup weksli opatrzonych najmniej 2-ma podpisami —	9,477,157 56	129,773,01 02	22,454,458 58
5)	Papiery publiczne własne: —	695,396 65	797,588 15	1,492,984 80
6)	Papiery publiczne kapitału zapasowego — — —	4,635,667 27		4,635,667 27
7)	Pożyczki na zastaw: — —		112,70	112,70
8)	Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone — —	785,882 15	519,723 63	1,305,605 78
9)	Korespondenci: Loro —	8,717,510 74	6,743,989 67	17,004863 55
10)	Korespondenci Nostro —	978,462 86	564,900 28	
11)	Rachunek z oddziałami Banku	6,746,252 48		6,746,252 48
12)	Traty i weksle w zagranicznej walucie — — —	9,547 55	122,512 01	132,059 56
13)	Nieruchomości: — —	740,850		740,850,
14)	Weksle protestowane —	435,48 45	555,79 50	991,27 95
15)	Ruchomości i koszty urządzenia	1	507	508
16)	Sumy przechodnie —	518,207 74	1,747,009 47	2,265,217 21
17)	Wydatki bieżące — —	203,443 86	225,607 08	429,050 44
18)	Wydatki zwrotne — —	1,067 30	378 39	1,445 69
19)	Weksle inkasowe — —	74,856 69	405,317 21	480,173 90
		34,608,417 09	24,685,583 55	59,294,000 64

STAN BIERNY.

		ŁÓDŹ	Oddziały	Razem
1)	Kapitał zakładowy — — 40,000 Akcyj I—V Em. —	10,000,000		10,000,000
2)	Kapitał zapasowy — —	5,000,000		5,000,000
3)	Kapitał specjalny zapasowy —	510,000		510,000
4)	Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000		40,000
5)	Rachunek zysków i strat —	9,808 24		9,808 24
6)	Niepodniesiona dywidenda —	23,527 50		23,527 50
7)	Rachunki przekazowe —	4,222,071 95	8,883,699 75	16.540,432 78
8)	Wkłady procentowe: — —	1,927,453 81	1,507,207 27	
9)	Korespondenci Loro — —	4,603,168 60	1,749,939 23	11,167,522 55
10)	Korespondenci Nostro —	3,764,080 47	1,050,334 25	
11)	Dług oddziałów w centralnej instytucji — — —		6,813,347 52	6,813,347 52
12)	Weksle redyskontowane w Banku Państwa — —	2,519,527 15	1,954,813 29	4,474,340 44
13)	Procenty i prowizja — —	363,077 14	725.153 56	1,088,230 70
14)	Sumy przechodnie — —	924,911 02	1,951,088 68	2,875,999 70
15)	Zabezpieczenie specjalnego rachunku bieżącego w Banku Państwa — — —	700,791 21	50,000	750,791 21
		34,608,417 09	24,685,583 55	59,294,000 64
	Depozyty na przechowaniu —	12,452,141 16	15,896,261 32	28,348,402 48

Łódź, dnia 30 czerwca 1913 r.

1. Nominalna wartość akcji: Rub. 250.
2. Zarząd znajduje się w Łodzi.
3. Miejsca i instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
   a) Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie Lublinie, Radomiu i Kielcach.
   b) Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

OBWIESZCZENIE.

Mimo niejednokrotnych ogłoszeń w gazetach miejscowych zdarza się, że właściele nieruchomości łódzkich, przystępujący do budowy nowych domów, oficyn i fabryk i zamierzający następnie, po ich wykończeniu, zaciągnąć na nie pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, nie meldują o przystąpieniu do budowy w Biurze Towarzystwa Kredytowego i nie poddają nowowznoszonych budowli pod obserwację ze strony Towarzystwa.

Ponieważ uchylanie się ze strony właścicieli od powyższego obowiązku powoduje odmowę kredytu w listach zastawnych Towarzystwa, jak to już faktycznie miało miejsce przeto, aby uchronić, nieświadomych tego przepisu, właścicieli od ewentualnych przykrych następstw, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, że w myśl instrukcji z dnia 7 Maja 1912 r. o każdej nowowznoszonej budowli murowanej, na którą właściciel ma zamiar, po jej wykończeniu, zaciągnąć pożyczkę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, musi być zameldowane w temże Towarzystwie, celem poddania budowli pod obserwację techniczną ze strony budowniczych i członków Władz Towarzystwa Kredytowego.

Budowle nieobserwowane wyłączne będą od pożyczek Towarzystwa.

za Prezesa **M. Sprzączkowski.**
Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

1159—3

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZĄ z ŁODZI: a) **12.15,** b) 7.20. 8.05; 10.10, d) 12,50, e) 1.50, f) 3.45. 4.50, g) 5.45, h) **6.43, 7.33, 8.45.**

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, **6.20, 8.08, 9.55,** k) **11.00,**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, **6.13, 3.12,**
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, **2.31,**
PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: **1.21,** 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14. 4.26. **6.03.**

Odchodzą do Łowicza **10.** Przychodzą z Łowicza **7.45,**

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie **6.03,** ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi **5.27,** Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11, przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o g. **7.46.**

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d. g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Potrzebny jest młody

PALACZ

do fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. Promenada 25. Zgłaszać się między godz. 10 i 12. 2806—3

Mieszkanie

trzy pokoje, dwa wejścia, elektryczność, służbowy, kąpielowy, posadzki, do wynajęcia zaraz lub od Października. Zawadzka 9, oraz kawalerski pokój z wygódką. 2816—3

Akuszerka-masażystka

LYDIA SCHINDLER

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Paniom w słabości, zapewnia troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 5. 1104—48—1

Tkacze

taśmy gumowej
mogą się zgłaszać.
ŁÓDŹ, **Długa Nr. 57.**

Piegi, opaleniznę, plamy, pryszcze, wągry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

1-e kulinarne kursy zaoczne!

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY" około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k (można markami). Z zamówieniam. należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736—0

40 dni
!!! BEZPŁATNIE !!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Ważna wiadomość!

Zawiadamiamy wszystkich, że nasz skład prawdziwej „Skóry-angielskiej" na męskie ubrania i gotowych spodni które można nosić 5 lat. przeniesiony na ul. **Piotrkowska 145—34.**

Poszukuje posady

rządcy domu,

albo podobnej w miejscu lub na wyjazd. Stanisław Grabowski Cegielniana 111. r1160—2

Tkacze

TASIEMEK
mogą się zgłaszać
ŁÓDŹ, **Długa Nr. 47.**

Ogłoszenia drobne:

Angielską skórę, polskie cajgi na ubrania męskie i uczniowskie, różne płótna koszulowe, fartuchowe, pościelowe, drelichy, purpur, dymki, sprzedaje w każdej żądanej ilości. Spółkowa fabryka I Tkacki Związek Roboczy w Łodzi Zarzewska 87 rog Widzewskiej. Tamże gotowe spodnie, 2812—6

Akuszerka Milewska mieszka Pańska 6, dawniej Konstantynowska 49, udziela porad, niezamożnym ustępstwo, dyskrecja zapewniona. 2813-3

Akuszerka-masażystka udziela porad, przyjmuje chore, dyskrecja zapewniona. Piotrkowska 223—12 2725—4

Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny męskie. Piotrkowska 145 m. 34

Do sprzedania plac (40×80) w końcu ul. Cegielnianej. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 2810—1

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października sklep z mieszkaniem i warsztat rzeźniczy, a także stajnia. Gubernatorska № 13, Wiadomość u stróża. 2786—3

Oddzielny pokój umeblowany dla jednego lub 2-ch panów albo też 2-ch pań, izraelit. przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Pańska 46, prawa oficyna. 3-cie piętro. 2798-3

Poszukuję agentów. Bałuty Zawadzka № 20. 2809—2

Potrzebny korepetytor do ucz. 4 klasy, do rosyjskiego i niemieckiego języka. Wiadomość w kancelarji gminy Radogoszcz. 2815—2

Potrzebny chłopiec do kantoru. A. Mendelsohn & S-ka. Krótka 5. 2814—3

Potrzebni zaraz czeladnicy szewscy a także płatni ucznie z półtora roczną praktyką. Wiadomość: Rynek Bałucki № 3. A. Braun. 2793—3

Pokój lub pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w szkole ulica Konstantynowska № 38.

Przybłąkała się suczka jamnik, czarna, podpalana. Do odebrania: Mikołajczyk, Stara Mania № 1. 2807—1

Sprzedam większy zakład ślusarski z powodów rodzinnych, punkt bardzo dobry. Oferty „Kurjer" „1000". 2792—3

5 rb. nagrody otrzyma ten, kto wskaże gdzie się znajduje zaginiony biały toksterjer o żółtym łebku. Widzewska 129, Łapiński. 2800-3

Za 100 rub. sprzedam zaraz sklep kolonialny, dobrze prosperujący, w Rudzie. Wiadomość ul. Rozwadowska № 27 miesz. 21. 2794—3

Zginęły 3 kozy szare: 2 duże, jedna ze złamanym rogiem, 1 mała z czarnemi grzywkami. Proszę odprowadzić. Kielma 24. Nysenbaum. 2811—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Mszczonowa, pow. błońskiego, gub. warszawskiej, na imię Jakóba Dawida Kiselewicza. 2808-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Wróblew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Stanisława Buchwalda 2795—3

Zaginął rosyjski wid, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Stanisława Kaczmarka. 2803—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gutmana, na imię Ignacego Nolbrzaka. 2801—3

Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garlikowski**